

Po zwycięskiej inauguracji sezonu w Bergamo czas na sezonowy debiut przed własną publicznością. W obecności około 45 tysięcy kibiców i przy pełnej Curva Sud, zespół Giallorossich podejmie Inter Mediolan, prowadzony przez nikogo innego jak Luciano Spallettiego, który opuścił zespół Romy w maju właśnie na rzecz Nerazzurrich. Pikanterii dodaje też spotkanie fakt rywalizacji klubów o Patrika Schicka. Kto wygra pierwszą rundę, na murawie? Odpowiedź poznamy w sobotni wieczór.

Historia potyczek obydwu drużyn sięga dosyć daleko i rozpoczyna się w pierwszym sezonie Serie A. Od tamtego czasu Giallorossi grali z Interem w Serie A 168 razy. 72 z tych spotkań wygrali Nerazzurri, 48 – Giallorossi, a 48 razy padały remisy (34-23-26 dla Romy na Stadio Olimpico). W latach 2004-2009 pojedynki drużyn miały specyficzne rozstrzygnięcia. Roma bowiem przez pięć sezonów była niepokonana w Mediolanie, z kolei Inter z łatwością wygrywał na Stadio Olimpico. Tendencja zmieniła się w ostatnich latach. W sezonie 2009/2010 dobrą passę Interu w Rzymie przerwali Giallorossi, którzy wygrali 2-1. Potem Roma zwyciężała jeszcze dwukrotnie, w tym 4-0 w sezonie 2011/2012. Inter z kolei przerwał dobrą passę Romy na San Siro w sezonie 2010/2011, gdy wygrał z łatwością 5-3. W następnym sezonie, przed czterema laty, w pojedynku drużyn padł bezbramkowy remis. I tak statystyki niezwykłej w Mediolanie Romy zmieniły się szybko na serię meczów bez wygranej. Giallorossi bowiem nie zdobyli kompletu punktów w wyjazdowych meczach z Interem przez pięć kolejnych sezonów. W tym czasie padły cztery remisy, a raz zwyciężali Nerazzurri. Jednak, tak jak i poprzednie serie obydwu drużyn, przerwana została i ta. We wrześniu 2012 roku, w 2 kolejce rozgrywek, Giallorossi pokonali Inter na San Siro 3-1, rozgrywając jedno z najlepszych spotkań pod wodzą Zemana. W rewanżowej rundzie, na Stadio Olimpico, padł remis 1-1. Los skojarzył drużyny również w półfinale Coppa Italia. Tu dwukrotnie lepsi byli Giallorossi. W kolejnym sezonie, już pod batutą Rudiego Garcii, niemal powtórzyły się wyniki z rozgrywek 2012/2013. Na początku sezonu Roma wygrała pewnie, 3-0, na San Siro, aby w marcu zremisować bezbramkowo na Olimpico. Inter był jednym z czterech zespołów w tamtym sezonie, który odebrał Giallorossim punkty w Rzymie. Do tego nie doszło w pierwszym meczu drużyn w sezonie 2014/2015. Zespół Garcii wygrał na Olimpico 4-2 i przedłużył tym samym serię oficjalnych pojedynków bez porażek z Interem do dziesięciu. I ta seria musiała się kiedyś skończyć. Pod koniec kwietnia 2015 Inter wygrał 2-1 na San Siro, po słabym meczu z obydwu stron, zdobywając drugi komplet punktów w domowych meczach z Romą na ostatnich dziewięć ligowych pojedynków. Sytuacja powtórzyła się w pierwszej części poprzedniego sezonu. Nerazzurri zwyciężyli na San Siro 1-0 po golu Medela, choć to zespół prowadzony przez Garcie miał więcej szans do zdobycia gola. Wreszcie w marcu zespoły spotkały się na Stadio Olimpico, a Romę prowadził już Luciano Spalletti. Na Stadio Olimpico padł remis 1-1, po średnim meczu z obydwu stron. Prowadzenie dla Interu dał Perisic, punkt uratował Romie w końcówce Nainggolan. Tym samym Giallorossi nie znaleźli po raz trzeci z kolei recepty na Inter, który wygrał dwa razy na San Siro i zremisował na Olimpico. Ta seria zakończyła się w poprzednim sezonie. W pierwszej rundzie Roma wygrała w Rzymie 2-1, a zwycięskie trafienie zaliczył Manolas, przy współudziale Icardiego. W drugiej połowie sezonu, na

San Siro, ponownie lepsi byli Giallorossi. Zespół prowadzony wówczas przez Spallettiego wygrał 3-1, a bohaterem był Nainggolan, strzelec dwóch pięknych bramek. Ogółem Roma legitymuje się serią ośmiu meczów bez przegranej z Interem na Stadio Olimpico. Giallorossi wygrali pięć z tych spotkań, a trzy zremisowali. Nerazzurri nie cieszyli się zwycięstwem w Rzymie od 19 października 2008 roku, gdy wygraną 4-0 dały m.in. gole Ibrahimovica.

Eusebio Di Francesco chciałby przedłużyć serię w sobotni wieczór. Aby to zrobić musi na pewno poszukać lepszych środków niż te, dzięki którym Giallorossi zdobyli trzy oczka w Bergamo. Podopieczni byłego trenera Sassuolo zagraли nieźle w defensywie, za to fatalnie w rozegraniu piłki, począwszy od jej wyprowadzania (błędy Manolasa), przez grę w środku pola, aż po atak, gdzie odcięty od gry był Dzeko, Perotti popisywał się bezproduktywnymi dryblingami na lewej stronie, z kolei Defrel zachowywał się jak obce ciało. Francuz zaliczył z pewnością lepsze spotkanie w defensywie, gdzie pomagał Bruno Peresowi, aniżeli w ofensywie, gdzie miał jedyną szansę na strzelenie gola, jaką stworzyła sobie z gry Roma. Niestety jego strzał prawą nogą odbił bramkarz. Zespół udowodnił na pewno, że potrafi cierpieć na boisku i walczyć o punkty, co może być cenne w dalszej części sezonu. Ten tydzień musiał zatem posłużyć Di Francesco w znajdowaniu rozwiązań na rywala, który wydaje się mocniejszy na starcie sezonu od Atalanty, z nowym trenerem, a także kilkoma nowymi piłkarzami. Nerazzurri będą w tym sezonie jednym z rywali Giallorossich do rywalizacji o pierwszą czwórkę, dlatego zespół Romy musi się mieć w sobotni wieczór na baczności.

Szczególnie, że Inter, spośród drużyn z potencjalnej czołówki, jako jedyny nie będzie grał w europejskich pucharach, mogąc rywalizować spokojnie w Serie A. Być może dlatego Inter, który dysponuje mocną pierwszą jedenastką, nie ma aż tak dobrej ławki rezerwowej i szerokiej kadry na ten sezon. Można zatem powiedzieć, że Luciano Spalletti zamienił podobny zespół na podobny zespół, choć trzeba pamiętać, że z wąską kadrą Romy był zmuszony rywalizować również w europejskich pucharach. Tu ma komfort skupienia się na Serie A. Aby zadowolić Spallettiego, Piero Ausilio i Walter Sabatini ściągnęli na boki nowych defensorów, Dalberta i Cancelo, którzy zasilili drużynę w ostatnich dniach. Na środek defensywy przybył Skrinjar z Sampdorii, z kolei do środka pomocy pozyskano dwójkę graczy z Fiorentiny, Borję Valero i Vecino. Ci ostatni trzej zadebiutowali przed tygodniem na San Siro. Szybko łapiący schematy nowego trenera Inter, wygrał z łatwością, 3-0, z Fiorentiną, otwierając sezon w znakomity sposób i znajdując się na czele ligowej tabeli. I takiego właśnie miejsca na mecie rozgrywek życzą sobie władarze klubu, ale także kibice. Inter który ma za sobą kilka chudych sezonów, ma wrócić do Ligi Mistrzów, która poza sławą, przynosi też ogromne pieniądze. Tych brakowało przed rokiem Romie do zamknięcia transferu Schicka czy właśnie Borjy Valero, którego Spalletti otrzymał teraz w Intetrze, gdy Giallorossi okazali się słabsi od Porto w eliminacjach Ligi Mistrzów. Tych brakuje też teraz Nerazzurrim, aby zaoferować więcej niż Giallorossi właśnie za czeskiego napastnika Sampdorii. Pojedynek o gracza na linii Monchi-Sabatini jest dodatkowym smaczkiem przed sobotnim pojedynkiem.

Forma Romy:20.02.2017, 1 kolejka Serie A: Atalanta – ROMA **0-1** (Kolarov)

11.08.2017, Sparing: Celta Vigo – ROMA 4-1 (Strootman)

10.08.2017, Sparing: Sevilla – ROMA 2-1 (Dzeko)

30.07.2017, Sparing: ROMA – Juventus 1-1, k:4-5 (Dzeko)

26.07.2017, Sparing: Tottenham – ROMA **2-3** (Perotti, Under, Tumminello)Forma Interu:20.02.2017, 1 kolejka Serie A: INTER – Fiorentina **3-0** (Icardi **x2**, Perisic)12.08.2017, Sparing: INTER – Betis **1-0** (Icardi)06.08.2017, Sparing: INTER – Villarreal **3-1** (Eder, Jovetic, Brozovic)29.07.2017, Sparing: Chelsea – INTER **1-2** (Jovetic, Perisic)27.07.2017, Sparing: Bayern – INTER **0-2** (Eder **x2**)

Di Francesco przygotowuje na sobotni mecz najmniejsze szczegóły. To będzie jego trenerski debiut na Stadio Olimpico i będzie na pewno emocjonalnym powrót na ławkę na ten stadion. Trzeba zatem zaliczyć dobry występ. W ostatnich dniach motywował graczy i pracował bardzo dużo nad poprawa ofensywnej fazy gry. Jednak najważniejsza decyzja dotyczy się defensywy. Trener będzie musiał zastąpić Bruno Peresa (doznał urazu w meczu z Atalantą), Karsdorpa i Florenziego na prawej obronie. Po dziesięciu miesiącach, na listę powołanych wraca ten ostatni, ale na pewno nie wyjdzie w pierwszym składzie. W dodatku w tygodniu Di Francesco wypadł też młody Nura, wyeliminowany na dwa miesiące. Decyzja zostanie podjęta dziś i jutro. Wczoraj trener robił kolejne eksperymenty. Manolasowi nie podoba się przeniesienie na prawą stronę i jest ponadto odpowiednim obrońcą do walki z Icardim na środku. Po tym jak w środę trener próbował Greka, wczoraj testował na prawej stronie Jauan Jesusa. Brazylijczyk, który rozegrał świetne zawody w Bergamo, grywał już na skrzydle (choć na lewej stronie) i jest bardziej wszechstronny taktycznie od Greka. W czwórce obrońców i z Kolarovem na lewej stronie, w fazie ofensywnej Serb powinien naciskać, z kolei pozostała trójka uważać na defensywę. Di Francesco bardzo dużo nad tym pracował. Wczoraj i dziś pokazywał drużynie w sali wideo jak gra Inter. Trener przygotowuje ofensywne nastawienie zespołu, ale chce uniknąć dawania forów Interowi. Jego wybory będą sekretne do samego końca. Na środku defensywy powinien pojawić się Fazio, który rywalizował udanie z Icardim w poprzednim sezonie, choć w grze trójką środkowych obrońców. W ataku szanse może otrzymać El Shaarawy, który wraca do odpowiedniej kondycji fizycznej.

Przypuszczalny skład Romy:**Alisson****Manolas Fazio J.Jesus Kolarov****Strootman De Rossi Nainggolan**

Defrel Dzeko Perotti

Kontuzjowani: Emerson Palmieri, Karsdorp, B.Peres, Nura

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Poza kadrą: Vainqueur, Gyomber, Castan, Anocic

Przypuszczalny skład Interu:

Handanovic

D'Ambrosio Skrinjar Miranda Nagatomo

Gagliardini Vecino

Candрева B.Valero Perisic

Icardi

Kontuzjowani: Santon

Zawieszeni: -

Zagrożeni zawieszeniem: -

Przedmeczowe ciekawostki:

- Mecz poprowadzi Massimiliano Irrati. Giallorossi wygrali pięć spotkań prowadzonych przez tego sędziego, zremisowali cztery i przegrali jedno. Bilans Interu to trzy wygrane i trzy porażki,
- to będzie pojedynek "dziewiątek" zespołów. Icardi zdobył przeciwko Romie trzy gole i zaliczył asystę w ośmiu meczach. Dzeco legitymuje się golem i trzema asystami w czterech potyczkach z Interem,
- trzy wygrane, trzy remisy i dziewięć porażek to wynik Spallettiego w potyczkach z Romą,
- cztery wygrane i trzy porażki to bilans Di Francescow meczach z Interem,
- jeśli chodzi o bezpośrednie trenerskie potyczki, zdecydowanie lepszy jest Spalletti, który wygrał wszystkie trzy batalie z Di Francesco.

Ostatnie spotkania zespołów:

26.02.2017 Inter – ROMA 1-3 (Icardi – Nainggolan x2, Perotti)

02.10.2016 ROMA – Inter 2-1 (Dzeko, Icardi – sam. - Banega)

19.03.2016 ROMA – Inter 1-1 (Nainggolan - Perisic)

31.10.2015 Inter – ROMA 1-0 (Medel)

25.04.2015 Inter – ROMA 2-1 (Hernanes, Icardi – Nainggolan)

Autor: abruzzi